

## JADWIGA SZCZOTKA

ur. 1952; Ciechanów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	Lublin, współczesność, studia, UMCS, egzaminy wstępne

### Egzaminy na studia na Wydziale Artystycznym w 1996 roku

W [19]80 roku była taka możliwość, żeby skończyć dwuletnie [studia], Redakcje Techniczną w Warszawie i tam już zostałam skierowana do tej szkoły. Ukończyłam i miałam wykształcenie jako redaktor techniczny, które mi pomagała przy składach tych książek. I następnie w [19]96 roku, bo zawsze marzyłam, żeby ukończyć studia, więc mój syn namówił mnie: „Mamo nie masz co robić może byś zaczęła studia? Moja koleżanka właśnie akurat zdaje na ten Wydział Plastyczny na UMCS-ie i może by ci pomogła. Byście się razem przygotowały do egzaminów?”. Zaczęłyśmy się spotykać i właściwie czemu nie. W [19]95 roku zaczęłam zbierać materiały, żeby z tej historii sztuki się nauczyć do egzaminu. Zaczęłam troszeczkę malować, bo ja robiłam takie szkice sobie w zeszycie, zawsze jakieś takie karykaturki. To takie moje były ulubione. Mówię może ja rzeczywiście będę zdawała, ale nie wiedziałam jakie to są egzaminy. Wiedziałam tylko, że ja chcę. Byłam naprawdę nieświadoma tego i uczyłam się tej historii sztuki, od pamiętam listopada do maja. A w szkole nie miałam historii sztuki. Dla mnie, co to jest renesans, antyk to było jakieś odległe to wszystko. Koleżanki chodziły na kursy przygotowawcze, a ja się sama uczyłam, ale moja świadomość była tylko taka, ja chcę się dostać na studia. Te moje przygotowania na te studia. To była taka odpowiedź na to, że człowiek jak chce to może wszystko, bo ja nie wiedziałam jak tam się zdaje. Wiedziałam, że jest rysunek, że trzeba jakąś martwą naturę namalować, napisać z historii sztuki na jeden z trzech tematów. Ja tylko tak się uczełam tematu co to jest antyk i tylko to. Antyk, antyk, antyk, wszędzie się tam pytałam i rzeczywiście te moje pytania doprowadziły mnie do tego, że na egzaminie wstępnym dostałam cztery i pół. Z rysunku dostałam piątkę. Z malarstwa dostałam piątkę. Po dwudziestu pięciu latach od matury, gdzie się sama przygotowywałam. Jak zdałam te egzaminy i dowiedziałam się od koleżanek, że jedna brała trzy lata korepetycje z malarstwa i z rysunku, bo ona po pierwszym roku korepetycji się nie dostała. Po drugim nie. Dopiero po trzecim, a ja sama. Byłam zdziwiona, jak ja to zrobiłam. Pięć lat studiowałam, to było nauczycielskie takie

studium. To jest dyplom magister plastyki.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2012-12-05, Lublin
<b>Rozmawial/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Redakcja</b>	Weronika Prokopczuk
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"